

30 maja. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Syr 35, 1-12)

(Syr 35, 1-12)

Kto zachowuje Prawo, mnoży ofiary, a kto zważa na przykazania, składa ofiary biesiadne.

Kto świadczy dobrodziejstwa, jakby przynosił ofiary z najprzedniejszej mąki, a kto daje jałmużnę, jakby składał ofiarę uwielbienia.

Odejście od zła jest miłe Panu, a odejście od niesprawiedliwości jest jak ofiara przebłagalna.

Nie pokazuj się przed Panem z próżnymi rękami, wszystko to bowiem czyni się według przykazania. Dar ofiarny sprawiedliwego namaszcza ołtarz tłustością, a przyjemny jego zapach unosi się przed Najwyższego. Ofiara męża sprawiedliwego jest miła, a pamiątka z niej nie pójdzie w zapomnienie.

Chwal Pana hojnym darem i nie umniejszaj pierwocin rąk twoich! Przy każdym darze twarz rozpogódź i z weselem poświęć dziesięcinę!

Dawaj Najwyższemu tak, jak On ci daje, hojnie, na miarę swych możliwości, ponieważ Pan jest tym, który odpłaca i siedem razy więcej odda tobie.

Nie staraj się przekupić Go darem, bo nie będzie przyjęty, ani nie pokładaj nadziei w ofierze niesprawiedliwej, ponieważ Pan jest sędzią, który nie ma względu na osoby.

(Ps 50 (49), 5-6. 7-8. 14 i 23 (R.: por. 23b))

REFREN: *Temu, kto prawy, ukazę zbawienie*

«Zgromadźcie Mi moich umiłowanych,
którzy przez ofiarę zawarli ze Mną przymierze».
Niebiosa zwiastują Bożą sprawiedliwość,
albowiem sam Bóg jest sędzią.

«Posłuchaj, mój ludu, gdyż będę przemawiał
i będę świadczył przeciw tobie, Izraelu:
Ja jestem Bogiem, twoim Bogiem.
Nie oskarżam cię za twoje ofiary,
bo twe całopalenia zawsze są przede Mną».

«Składaj Bogu dziękczynną ofiarę,
spełnij swoje śluby wobec Najwyższego.
Kto składa dziękczynną ofiarę, ten cześć Mi oddaje,
a tym, którzy postępują uczciwie, ukażę Boże zbawienie».

Aklamacja

Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi,
że tajemnice królestwa objawiłeś prostaczkom.

(Mk 10, 28-31)

Piotr powiedział do Jezusa: «Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy
za Tobą».

Jezus odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza
domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci lub pól z powodu Mnie i z
powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym
czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól, wśród prześladowań, a
życia wiecznego w czasie przyszłym. Lecz wielu pierwszych będzie
ostatnimi, a ostatnich pierwszymi».

Komentarz:

Przypatrzmy się tylko temu jednemu zdaniu z dzisiejszej Ewangelii: „wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi”. Tymi samymi słowami Pan Jezus zakończył przypowieść o robotnikach w winnicy. Również tymi samymi słowami kończy się przestroga Pana Jezusa, że niektórzy Jego wyznawcy zobaczą „siebie samych precz wyrzuconych, natomiast przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i usiądą za stołem w Królestwie Bożym” (Łk 13,28n).

Słowa: „wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi” to jednocześnie przestroga i obietnica. Najbardziej dramatycznie słowa te zrealizowały się w odniesieniu do Judasza oraz dobrego łotra. Judasz w sposób oczywisty należał do najpierwszych w Królestwie Bożym, zaś ten rzezimieszek i bandyta, którego ukrzyżowano po prawej stronie Pana Jezusa, niewątpliwie szedł prosto na potępienie wieczne. A jednak to Judasz zgubił samego siebie, a dobry łotr w ostatniej chwili pozwolił się odnaleźć Panu Jezusowi.

Żeby zrozumieć sens tej przestrogi i obietnicy, że „wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi”, zauważmy, że Pan Jezus nie powiedział, że wszyscy pierwsi będą ostatnimi, albo że wszyscy ostatni będą pierwszymi. Spośród 12 apostołów aż 11 pozostało pierwszymi na zawsze, podobnie jak zły łotr żył w sposób przeklęty i z przekleństwem na ustach umarł. Panu Jezusowi chodzi tylko o to, żeby swoich przyjaciół przestrzec przed zbytnią pewnością siebie, a zarazem żeby dać nadzieję największym nawet grzesznikom. W Ewangelii znajduje się wiele konkretnych opisów, jak to ostatni stają się pierwszymi. Do Kananejki Pan Jezus powiedział szorstko: „Niedobrze jest zabrać chleb dzieciom i rzucać psom”. A jednak to ona usłyszała słowa: „O niewiasto, wielka jest twoja wiara” (Mt 15,28).

Na podobną pochwałę zasłużył sobie pogański setnik: „Zaprawdę powiadam wam: u nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary” (Mt 8,10). Z kolei po uzdrowieniu dziesięciu trędowatych Pan Jezus ze smutkiem zauważył, że „nie znalazł się żaden, który by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec” (Łk 17,18). Nie przypadkiem też Pan Jezus skonstrastował w swojej przypowieści kapłana i lewitę z dobrym Samarytaninem.

Przestroga i nadzieją zawartą w tych słowach, że „wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi”, rozbrzmiewa cała Ewangelia. Wciąż czytamy w Ewangelii o niedowiarstwie tych, którzy szczególnie byli do wiary powołani, oraz o nawróceniach tych, którzy wydawali się nienawracalni. „Zaprawdę powiadam wam: celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego” (Mt 21,31).

o. Jacek Salij OP